

Protestują, strajkują pod ziemią, mogą rozwalić program naprawy górnictwa

# Napięta atmosfera w Makoszowach i Krupińskim

Pracownicy kopalni Makoszowy sprzeciwiają się likwidacji kopalni. Urządzali pikety, a 15 grudnia kilkunastu górników rozpoczęło strajk pod ziemią. Mieli do nich dołączyć kolejni. Grupa liderów związkowych z kopalni Krupiński po kilkumiesięcznej, systematycznej pracy zorganizowała protest w Suszcu. Górnicy blokowali ruch samochodowy, przechodząc przez przejście dla pieszych na ulicy Pszczyńskiej. Kopalnia Krupiński ma trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w pierwszym kwartale 2017 roku. Kopalnia Makoszowy straci dotacje do wydobycia 1 stycznia 2017 roku.

Część kopalnianych działaczy związkowych twierdzi, że nie można likwidować tych kopalni, ponieważ wciąż jest węgiel do wydobycia. Ich zdaniem obie kopalnie mogą być dochodowe. Analitycy twierdzą, że nie ma na to szans. Jeżeli tylko jedna z tych kopalni nie zostanie zamknięta, posypie się program naprawy branży. Pozostawienie Krupińskiego w JSW oznacza, że zostanie złamana umowa restrukturyzacyjna z bankami, dzięki której JSW do tej pory nie padła. Pozostawienie Makoszów jest jeszcze trudniejsze, ponieważ kopalnia w SRK nie może prowadzić normalnego wydobycia. To wydobycie nie może być dotowane. Komisja Europejska i tak długo przytykała oko na to, że rząd polski tak naprawdę

łamał unijne prawo. Sprawa się rypla po jednej z wizyt związkowców w Komisji Europejskiej. Poinformowali oni, że: po pierwsze – kopalnia ma zysk za jeden miesiąc, po drugie – że ma dotacje, a może być dochodowa. Po tym donosie Komisja stwierdziła, że cieszy ją zysk kopalni, a nielegalne dotowanie trzeba zakończyć 1 stycznia 2017 roku.

Decyzje o tym, że Makoszowy nie dostaną dotacji w przyszłym roku i że Krupiński ma trafić do SRK, zapadły na wszystkich możliwych szczeblach. Wycofanie się z nich oznaczałoby fiasko dotychczasowych planów naprawy górnictwa. Zaczyna się zamieszanie, którego nie sposób wyjaśnić.

## Z ORKIESTRĄ DO PANI PREMIER

Z okazji Barbórki górnicy z kopalni Makoszowy w towarzystwie orkiestry wybrali się przed dom premier Beaty Szydło. Nie zastali gospodyni, która była na innej imprezie barbórkowej. Kilka dni później grupa związkowców kazała się wynosić z Makoszów pracownikom innych spółek górniczych, którzy mieli przyjmować w punktach informacyjnych pracowników kopalni, chcących pracować w innych zakładach. Palenie opon i pikiet siedzący Spółki Restrukturyzacji Kopalń wypadły mało imponująco. Na pierwszy plan wśród obrońców Makoszów znów wysunął

się Andrzej Chwiluk, działacz kopalnianej organizacji ZZG w Polsce. Wizyta w Sejmie Chwiluka, jednego ze związkowych liderów w Makoszowach, zdenerwowała ministra i wiceministra energii. Nie można się im dziwić – pan Chwiluk przynosi pecha. Jego wizyty w Brukseli w sprawie Makoszów skończyły się tym, że kopalnia przed terminem straci dotacje do wydobycia. Kto i co straci po jego wizycie w Sejmie – nie wiadomo. Wiadomo, że odbyła się konferencja prasowa Chwiluka i polityków Platformy Obywatelskiej.

## NIKT NIE STRACI PRACY

– Po raz kolejny podkreślam, że w wyniku zmian organizacyjnych w górnictwie żaden górnik z kopalni Makoszowy nie straci pracy. Ofert zatrudnienia na innych kopalniach mamy więcej, niż wynosi zapotrzebowanie – mówił minister energii Krzysztof Tchórzewski podczas briefingu prasowego w Sejmie 14 grudnia 2016 roku. Informację na ten temat ministerstwo zamieściło na swojej stronie internetowej.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

## Z przymrużeniem oka, bo na serio już nie można

### Czas do róż

Platforma Obywatelska znalazła sobie sojusznika w udowodnianiu, że chce lepiej dla górnictwa niż Prawo i Sprawiedliwość. Wybór padł na Andrzeja Chwiluka. To dowód, jak bardzo partia opozycyjna nie ma pojęcia o tym, co dzieje się w branży górniczej za jej rządów, i o tym, co dzieje się za rządów PiS. Politycy PO zawarli dziwny sojusz z byłym przewodniczącym Związku Zawodowego Górników w Polsce, byłym członkiem Europejskiego Komitetu Społecznego w Brukseli, w minionych latach w bardzo wąskich kręgach znanym przeciwnikiem rządów Platformy Obywatelskiej. W szerszych kręgach powszechnie nieznanym.

Analizowałem wypowiedzi pana Chwiluka na temat przyszłości kopalni Makoszowy i muszę przyznać, że jest to umysł renesansowy. Taki Leonardo, który o setki lat wyprzedził swoją epokę. Nasz „Leonardo” ogłosił między innymi, że węgiel z Makoszów można przerabiać na paliwo płynne. Dlatego kopalnię trzeba utrzymać przy życiu do czasu zbudowania przy niej odpowiedniej instalacji. Pan były przewodniczący nie wie, jak długo trwa budowa takiej fabryki? Czy nie wie, że my nawet nie mamy technologii przerobu na skalę przemysłową węgla na paliwo płynne? Czy pan Chwiluk wie, ile taka fabryka kosztuje? Nieważne, czy wie czy nie. Szkoda, że rysować nie umie jak mistrz Leonardo. Narysowałby kopalnię, przy niej fabrykę upłynniania albo zgazowania węgla i przyszłe pokolenia miałyby jak znaleźć.

Makoszowy są klasycznym przykładem, jak polityka nicnierobienia, a przy okazji załatwiania interesów i interesików doprowadza do upadku kopalnię, która mogła istnieć. Pan Andrzej Chwiluk powinien jak najszybciej zgłosić chęć zatrudnienia w którejś z kopalni PGG, zacząć zjeżdżać do pracy i przestać mieszać w głowach politykom, którzy chcą być ekspertami w dziedzinie, o której nie mają pojęcia. Na hobby, którym jest pracowniczy ogród z setką własnoręcznie wyhodowanych krzewów róż, ma ostatnio coraz mniej czasu. Unormowany czas pracy pomógłby mu realizować się w ogrodzie. Naponiewierał się po świecie, nawalczył się o szczęście górników. Czas do róż, panie Andrzeju.

Przeraza mnie logika PO. Jeżeli partia rzeczywiście chce, aby ich specjaliści od górnictwa w gabinecie cieni mieli alternatywną propozycję rozwiązania problemów kopalni węgla kamiennego, powinna ich wysłać na jakieś szkolenie. Miałem okazję kilka razy posłuchać eksperckich wypowiedzi jednego z najwybitniejszych fachowców w gabinecie cieni. Były na poziomie małego Jasia, który płaczącym głosem żali się wychowawczyni: „Proszę paniom, bo Ksysiak to się bije”. A pani na to: „Co ci przeszkadza, że Krzysiek się bije? Mów wyraźnie, nie sepleń!”. Tak, czasem trudno porozumieć się ze światem, kiedy nie przywiązuje się wagi do treści, a wyłącznie do tego, co w duszy gra.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI



NOWY GORNIK

Górnicy z Makoszów protestują przeciwko decyzji o zamknięciu kopalni. 13 grudnia pikietowali siedzibę SRK w Bytomiu

NEKROLOG

Naszemu Koledze  
**GRZEGORZOWI SOLICHOWI**

wyrazy głębokiego współczucia  
oraz słowa wsparcia i otuchy

z powodu śmierci

**ŻONY**

SKŁADAJĄ

ZARZĄD I KOMISJA REWIZYJNA ZZG JSW SA BORYNIA

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci

**LEK. MED. JERZEGO KLISIA**

Kierownika przyzakładowej przychodni zdrowia przy JSW SA

Rodzinie i bliskim Zmarłego

Szczere wyrazy współczucia

SKŁADAJĄ

ZARZĄD I KOMISJA REWIZYJNA ZZG JSW SA BORYNIA